

Analiza topiki w listach tzw. Galla Anonima¹ ukazuje zróżnicowany zakres możliwych do przypisania temu autorowi motywacji, które każdorazowo należy zestawiać z istniejącymi literaturoznawczymi czy historycznymi ujęciami tego problemu w literaturze przedmiotu. W przypadku autora *Gestów* otrzymujemy informacje o wielu przyczynach powstania dzieła; wszystkie one są typowe dla piśmiennictwa historycznego. Omówiła je, odwołując się wielokrotnie do *Gestów*, Gertrude Simon². W *Gestach* Anonima bardziej istotne wydają się natomiast wszelkie odstępstwa od dających się zaobserwować prawidłowości czy tendencji³.

Wskazać należy na motywację towarzyszącą świadomości kulturowej autora, uzasadniającą, dlaczego czyni i wydarzenia, które zamierza on przekazywać, są *digna memoria*. Gall buduje to przeświadczenie dotyczące ważności godnych pamięci wydarzeń z prze-

* Artykuł stanowi fragment tekstu mającego się ukazać w „Pamiętniku Literackim”.

1 Wszelkie cytaty za edycją: *Galli Anonymi Cronicae et Gesta ducum sive principum Polonorum*. Wydał, wstępem i kom. opatrzył K. MAŁEJCZYŃSKI. Kraków 1952. Tłumaczenia polskie przytaczam za: ANONIM TZW. GALL: *Kronika polska*. Przeł. R. GRODECKI. Wstęp M. PLEZIA. Wrocław 1989.

2 G. SIMON: *Untersuchungen zur Topik der Widmungsbriefe mittelalterlicher Geschichtsschreiber bis zum Ende des 12. Jahrhunderts*. „Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde” 1958, s. 52–119 [cz. 1] oraz 1959/1960, s. 73–153 [cz. 2]. Autorka tej fundamentalnej po dziś dzień pracy (o czym pośrednio świadczy liczba odwołań do niej w artykule) omawia, odpowiednio, (1) przyczyny i powód powstania dzieła (I 54–87), (2) ocenę dzieła przez czytelnika (I 87–98), (3) uzasadnienie dzieła (I 98–106), (4) pomoc Boga i wstawiennictwo świętych (I 106–108), (5) topos skromności (I 108–119); (6) formę dzieła (II 73–88); (7) wypowiedzi o metodzie (II 89–94), (8) cel dzieła (94–111), (9) prośbę o ocenę (II 112–136), (10) budowę i treść listu dedykacyjnego (II 136–144). Kolejne odwołania do pracy Simon oznaczam odpowiednio cyfrą rzymską – część pracy, a arabską – stronę. Niesprawiedliwy jest sąd Limana, iż „Gesta” zostały przez Simon uwzględnione „marginesowo”. K. LIMAN: *Kilka uwag o topice w „Kronice polskiej” Galla Anonima*. „Symbolae Graecae et Latinae Philologorum Posnaniensium” 1973, s. 150.

3 Postępuję zatem odwrotnie (co do założeń i efektów pracy) niż Kazimierz Liman, który wykazywał, że „W sposób widoczny nie zmienił on [Gall - W.W.] tradycyjnej funkcji owych topoi ani ich nie przetwarzał”. K. LIMAN: *Kilka uwag o topice w „Kronice polskiej” Galla Anonima...*, s. 163.

szłości i współczesności, które w przekazie zostaną ochronione dla wiedzy przyszłości. Pisze w *Liście III*:

Nigdy bowiem sława i rycerskie czyny Rzymian czy Gallów nie byłyby tak powszechnie znane po [całym] świecie, gdyby pisane świadectwa nie przechowały ich ku pamięci i naśladowaniu potomnych. Również ogromna Troja⁴, jakkolwiek opustoszała legła w gruzach, wieczystej pamięci jednak przekazaną została w dziełach poetów. Mury zrównane z ziemią, wieże leżą zburzone, przestronne i przyjemne zakątki pustką stoją, w pałacach królów i książąt znajdują się legowiska i kryjówki dzikich zwierząt – a jednak Troja i jej Pergamum słynne są wszędzie dzięki głosowi martwych liter, a o Hektorze i Priamie częściej się mówi [dziś], gdy leżą w prochu, niż gdy zasiadali na królewskim tronie.

Kronika polska..., List III, s. 122–123

Zwraca uwagę antyczne wyobrażenie, że wielkie czyny przeszłości zostaną uratowane, będą wciąż żyły, za sprawą dzieła historycznego⁵. Ten właśnie fragment *Gestów* przywołuje Gertrude Simon, wskazując na jego związek z Salustiuszem⁶ (z jego *Coniuratio Catilinae*, 8, 1–4), w kontekście wagi dla potomności, jaką omawiani przez badaczkę autorzy pokładają w teraźniejszych wydarzeniach, o których piszą (Simon, I, 82).

Według Galla, uwznioślenia wymagają czyny Bolesława III. Także do niego (choć tylko pośrednio) zwraca się kronikarz w przedmowie swej pracy, w *petitio Listu I*:

Chwałę przeto i zaszczyt płynący z tego dzieła przypiszemy książętom tej ziemi, naszą zaś pracę i nagrodę za nią z zaufaniem powierzmy waszemu sądowi i rozwadze. Oby łaska Ducha Św., która was ustanowiła pasterzami trzody Pańskiej, taką podsunęła wam myśl i taki plan, ażeby książę dał

⁴ Zob. K. WOLF: *Troja – Metamorphosen eines Mythos Französische, englische und italienische Überlieferungen des 12. Jahrhunderts im Vergleich*. Berlin 2009. Autorka analizuje tworzenie tożsamości narodowych (Francja, Anglia) z pomocą mitu trojańskiego (np. s. 59–60).

⁵ Zob. też G. Simon, II, 99. Sprawie tej poświęcił książkę J. DOMAŃSKI (*Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*. Kęty 2002, tu w odniesieniu do Galla s. 98–100). O topice „unieśmiertelniania” zob. też E.R. CURTIUS: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum. i oprac. A. BOROWSKI. Kraków 1997, np. s. 495–499.

⁶ O związkach pisarstwa Salustiusza z Gallem zob. ostatnio R. KRAS: *Dzieła Salustiusza w warsztacie Anonima zw. Gallem*. „Roczniki Humanistyczne” 2002, z. 2, s. 5–33; krytyka niektórych rozważań – E. SKIBIŃSKI: *Przemiany władzy. Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*. Poznań 2009, s. 22–24.

godną nagrodę temu, kto na nią zasłużył, co wam przyniesie zaszczyt, a jemu chwałę za jego dary.

Kronika polska..., List I, s. 6

Podobnie w *Liście III*:

Ponadto jeszcze obfitość wojennych tematów zagrzała moją nieświadomość do podjęcia ciężaru przerastającego me siły, a zacność i wielkoduszność walecznego księcia Bolesława dodały mi otuchy i odwagi.

Kronika polska..., List III, s. 121–122

Czyny Bolesława III przymuszają Galla do nadania opowieści pochwalnej funkcji⁷, znaczenie materii zaś uznaje on za swego rodzaju przeciwagę dla literackiej niedoskonałości i niewystarczających sił autora⁸. Gall, wskazując na taką intencję, pozostaje całkowicie w tradycji Izydora z Sewilli⁹, zgodnie z którą zadaniem poety jest literackie przekształcenie historycznych faktów (*res gestae*); dotyczy to w szczególności *heroicum carmen*, która opowiada *virorum fortium res et facta*, aby te przekazać potomności („*Heroicum enim carmen dictum, quod eo virorum fortium res et facta narrantur. Nam heroes appellantur viri quasi aerii et caelo digni propter sapientiam et fortitudinem*” – *Etymologiae*, I, 39, 10)¹⁰.

7 Zob. G. Simon, I, 78–79. Przykładem jest *Żywot Karola* pióra Einharda – samo znaczenie tej postaci „*rex excellentissimus*” (jak również wdzięczność wobec niej) przymuszają pisarza do aktywności. Simon na s. 78–79 (w części I) w przypisie 143. podaje przywołany cytat z *Listu III*.

8 Zob. G. Simon, I, 113. Przykładowo, w kronice Mistrza Wincentego: „[...] blask złota [...] połysk klejnotów nie traci wartości przez nieudolność artysty, podobnie jak i gwiazdy, wskazywane szkaradnymi palcami Etiopów, nie ciemnieją. I nie potrzeba wnikliwości mistrza, żeby żelazo z rdzy oczyścić, żeby złoto oddzielić od żużla” (*Prologus, fragment 4 – MISTRZ WINCENTY: Kronika polska. Przeł. i oprac. B. KÜRBIŚ. Wrocław 1999*). Drogocennej materii nie uszkodzi poeta, ona sama, utrzymując rzecz w topice skromności, dochodzi do głosu nawet pod piórem niewprawnego artysty.

9 Gall odwołuje się w *Liście III* do *gesta* księcia, wskazując na nie, mówi to jednak słowami Makrobiusza, który twierdził, że lektury prowadzą ku nowemu tekstowi dzięki dokonany na ich podstawie wyborom i za sprawą kształtu nowego już porządku, nadanego im przez czytelnika-autora – „*Nos quoque, quidquid diuersa lectione quaesiuimus, commitemus stilo, ut in ordinem eodem digerente coalescat*” (*Saturnalia*, I, 1, 6). MACROBIUS: [Opera]. Rec. F. EYSSENHARDT. Lipsiae 1893, s. 2. O lekturach w przypadku Galla mowy nie ma (wyjątek czyni się dla zaginionej *Pasji św. Wojciecha*), są natomiast narracje ustne dworskie, przetworzone przez Galla w „wątek wnikliwszego i bardziej wymownego przedstawienia” (s. 122).

10 Zob. F.P. KNAPP: *Historie und Fiktion in der mittelalterlichen Gattungspoetik. Sieben Studien und ein Nachwort*. Heidelberg 1997, s. 54; zob. też P. VON MOOS: *Poeta und Historicus im Mittelalter. Zum Mimesis-Problem am Beispiel einiger Urteile über Lucan*. „Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur” 1976,

Dla Izydora „historia” (*versus* „fabula”, czyli to, co jest „jedynie zmyśleniem”) to *narratio rei gestae*, czyli sprawozdanie o faktach, należące do gramatyki: „Haec disciplina [sc historia] pertinet ad grammaticam, quia quidquid dignum memoria est litteris mandatur” (*Etymologiae*, I 41, 1-2)¹¹. W tej tradycji *historiae* są prawdziwe (*res verae*) właśnie dlatego, że się zdarzyły (*factae*) („Nam *historiae* sunt *res verae* quae *factae* sunt; *argumenta* sunt quae etsi *facta* non sunt, fieri tamen possunt; *fabulae* vero sunt quae nec *factae* sunt nec fieri possunt, quia contra naturam sunt”) (*Etymologiae*, I, 44, 5)¹². Gall podejmuje także myśl charakterystyczną dla Laktancjusza. Autor ten w *Divinae institutiones*¹³ wskazuje, że poeta dodaje do *res gestae* jedynie *decus (color)*¹⁴. *Delectatio* osiągnane za sprawą tekstu w *Kronice*... Galla dokonuje się również za sprawą ornamentu – na co wskazuje autor w *Liście III*. Przesłanką tego jest znajomość literackich technik, wszystkich *obliquae figurationes* –

s. 108. W odniesieniu do Lukana jako historyka i poety w ujęciu Izydora – zob. też F.P. KNAPP: *Historie und Fiktion...*, s. 19–21. Określenie „poeta” zaskarbił sobie Lukan (i w tej perspektywie mógł postrzegać Gall swoje dzieło) ze względu na formę metryczną *Bellum civile* (dla Galla będzie to jego *cursus* rytmizowanej prozy), na natchnienie rozumiane jako wyjaśnianie historii (w tym celu kronikarz buduje swe dzieło, wskazując na Boską inspirację leżącą już u narodzin księcia i stale mu towarzyszącą opiekę Boską – jak twierdził w *Przedmowie*; ANONIM TZW. GALL: *Kronika polska...*, s. 10), wreszcie na błyskotliwą retoryczną wspaniałość własnego języka (co Gall wielokrotnie podkreśla odwołaniami do topiki afektowanej skromności), które są w stanie sprostać wymogom funkcjonalności, nie podważając jednocześnie historyczności materii dzieła. Dlatego też jak Lukan w ujęciu Izydora jest przede wszystkim poetą, tak Gall, ujmowany przez pryzmat tej samej tradycji (o czym świadczą jego metatekstowe uwagi rozsiane w *Gestach*), winien być odbierany właśnie jako poeta (poeta nie jest tu postrzegany przez pryzmat wyobrażeń równających fikcję i kłamstwo). Dwunastowieczny komentator Arnulf z Orleanu określił Lukana mianem: „non poeta purus sed poeta et historiographus”. Zob. F.P. KNAPP: *Historie und Fiktion...*, s. 20; P. VON MOOS: *Poeta und Historicus im Mittelalter...*, s. 117.

¹¹ Zob. też E.R. CURTIUS: *Literatura europejska...*, s. 468; J. COLEMAN: *Ancient and Medieval Memory: Studies of the Reconstruction of the Past*. Oxford 1994, s. 280–281.

¹² Wiarygodność narracji wpływała z jej kompletności i zgodności czy dopasowania w stosunku do (najczęściej) siedmiu okoliczności (osoby, przedmiotu, czasu, miejsca, przyczyny, sposobu i środków). Zob. A. CIZEK: *Imitatio et tractatio: die literarisch-rhetorischen Grundlagen der Nachahmung in Antike und Mittelalter*. Tübingen 1994, s. 265–270 (2.3.2: *Die narratio probabilis und ihre spezifische Umstände*) (tamże odniesienia do literatury podmiotu i przedmiotu).

¹³ Przykładowo: „Non ergo ipsas res gestas finxerunt poetae; quod si facerent, essent vanissimi: sed rebus gestis addiderunt quemdam colorem” (*Div. Inst.* I, 11, 23) (PL 6, 171A).

¹⁴ F.P. KNAPP: *Historie und Fiktion...*, s. 72 z odwołaniem do P. VON MOOS: *Poeta und Historicus im Mittelalter...*, s. 93–130, tu s. 108 i nast. Zob. też E.R. CURTIUS: *Literatura europejska...*, s. 471 z odwołaniem do Laktancjusza (*Div. Inst.* I, 11, 24–25): „Nesciunt enim, qui sit poeticae licentiae modus; quousque progredi fingendo liceat: cum officium poetae sit in eo, ut ea, quae gesta sunt vere, in alias species obliquis figurationibus cum decore aliquo conversa traducat” (PL 6, 171B).

środków poetyckich przekształcających rzeczywistość, nie tylko tropów, lecz także wszystkich figur¹⁵.

Gall jako powód powstania swego dzieła nie wskazuje bezpośrednio na **miłość do ojczyzny** (motyw ten rozpowszechnia się dopiero od stulecia XI)¹⁶, w miejsce tego mówi o Polsce, wskazując na wdzięczność:

[...] by za darmo nie jeść chleba polskiego.

Kronika polska..., List III, s. 121

Wcześniej w *Liście II*:

To zatem dziełko, łaskawi ojcowie, napisane na cześć książąt i kraju waszego stylem, na jaki stać było moją chłopięcą niedolność, przyjmijcie oraz poprzyjcie swą znakomitą powagą z właściwą wam życzliwością.

Kronika polska..., List II, s. 63

Jako topiczne uzasadnienie napisania dzieła służyły wspomniane wyrazy miłości do ojczyzny. Motyw ten został przez Galla podjęty w sformułowaniu „by za darmo nie jeść chleba polskiego”. Wszystkie te okoliczności ujawniają grę, jaką Gall podejmuje ze znanymi sobie konwencjami i możliwościami uzasadnienia aktu pisarskiego.

Gertrude Simon (I, 70) wskazuje, że obok zacytowanego przez nią Lamperta (Lampertus Hersfeldensis¹⁷: *Libellus de institutione Hersfeldensis ecclesiae*¹⁸) także (i tylko) autor *Gestów* podaje jako przyczynę i powód powstania dzieła potrzebę **ćwiczenia własnych zdolności pisarskich**:

I coś innego jeszcze wyjawię waszej roztropności, [a mianowicie] że nie po to podjąłem tę pracę, aby rzekomo wy-

15 P. von Moos: *Poeta und Historicus im Mittelalter...*, s. 108, 117–118.

16 G. Simon, I, 58. P. Wiszewski podjęcie tego motywu dostrzega w obecności chorografii w *Prologu* (zob. P. WISZEWSKI: *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów „do około 1138 roku”*. Wrocław 2008, s. 142). O samej chorografii zob. też E. SKIBIŃSKI: *Przemiany władzy...*, s. 194 i nast.

17 T. STRUVE: [hasło] *Lampertus Hersfeldensis*. In: *Lexikon des Mittelalters*. Bd. 5. München-Zürich 1991, szp. 1632; IDEM: *Lampert von Hersfeld: Persönlichkeit und Weltbild eines Geschichtsschreibers am Beginn des Investiturstreits*. „Hessisches Jahrbuch für Landesgeschichte” 1969, s. 1–123, 1970, s. 32–142.

18 Wyznanie to pojawia się na kartach prologu w *Libellum de institutione Hersfeldensis ecclesiae*: „Scribere disposui non ostentandi, sed exercendi causa ingenii, nec scientiae, quae inflat, sed caritatis gratia, quae aedificat” (zob. *Lamperti monachi Hersfeldensis Opera*. Ed. O. HOLDER-EGGER. Hannoverae et Lipsiae 1894, s. 344). Cytat przywołuje też K. LIMAN: *Kilka uwag o topice w „Kronice polskiej” Galla Anonima...*, s. 156, przypis 48.

sić się ponad innych czy też aby zalecać siebie jako wymowniejszego w słowach, lecz by unikać próżnowania i zachować wprawę w dyktowaniu [...].

Kronika polska..., List III, s. 121

Za sprawą „ćwiczenia” powinno się „unikać próżnowania”. Według Curtiusa, jest to topos stosowany w *exordium*, gdzie wskazuje się na konieczność unikania beczynności; twórczość poetycka stanowi tu narzędzie przeciw gnuśności i występki (z odwołaniem do *Ecbasis captivi* i romańskiego *Alexander Alberyka*)¹⁹. Unika się w ten sposób postawy duchowej kategoryzowanej w środowiskach monastycznych jako *acedia* (przyjmuje się często, że Gall był zakonikiem, co nabiera szczególnego znaczenia w koncepcji zarysowanej przez Danutę Borawską²⁰, a w ostatniej dekadzie rozwiniętej przez Tomasza Jasińskiego, jeśli Gallem miałby być *Monachus Littorensis*²¹).

Brak pisemnego przekazu o przeszłości danego kraju, prowincji kościelnej czy osoby wiodącej przykładowe życie²² jest kolejnym (choć w perspektywie filologicznej zapewne najistotniejszym) powodem powstawania danego dzieła, jaki podaje autor *Gestów*. Jest to „klasyczna” przyczyna, dotyczy zarówno *Vita s. Pauli* św. Hieronima, jak i na przykład *Gesta Francorum* Grzegorza z Tours. Motywacja taka wystąpi w *Chronicon* autorstwa wspomnianego Reginona z Prüm:

Indignum etenim mihi visum est, ut, cum Hebreorum, Grecorum et Romanorum aliarumque gentium historiographi res in diebus suis gestas scriptis usque ad nostram notitiam transmiserint, de nostris quamquam longe inferioribus temporibus ita perpetuum silentium sit, ut quasi in diebus nostris aut hominum actio cessaverit aut fortassis nil dignum, quod memoriae fuerit commendandum, egerint aut, si res dignae memoratu gestae sunt, nullus ad haec litteris mandanda idoneus inventus fuerit, notariis per incuriam otio torpentibus²³.

¹⁹ Zob. E.R. CURTIUS: *Literatura europejska...*, s. 95–96.

²⁰ D. BORAWSKA: *Gallus Anonimus czy Italus Anonimus?* „Przegląd Historyczny” 1965, s. 111–119.

²¹ Zob. T. JASIŃSKI: *Czy Gall Anonim to Monachus Littorensis?* „Kwartalnik Historyczny” 2005, z. 3, s. 69–89. Dalej odwołuję się do publikacji książkowej: T. JASIŃSKI: *O pochodzeniu Galla*. Kraków 2008 (tu przypuszczenie dotyczące możliwości pochodzenia z Zadaru z rodu Madijewców/Madiusów, wskazanie na północno-włoski, względnie adriatycki krąg kultury – np. s. 110).

²² Zob. G. Simon, I, 77. Simon nie uwzględnia jednak tego, że ta sama motywacja występuje w tekście autora *Gestów*.

²³ REGINO: *Chronicon*. Rec. F. KURZE. Hannoverae 1890, s. 1 (*Praefatio*).

Gall jest jednym z tych autorów, którzy znaczenie wydarzeń ze swej bliskiej przeszłości i teraźniejszości oceniają ze względu na znaczenie i oddziaływanie tych faktów dla ludzi świata przyszłego (zob. też Simon, I, 81). Ponadto obecność pisemnego przekazu jest znaczącym wyróżnikiem pozycji kulturowej kraju, jaką podkreśla kronikarz w „polemice” z *obtrectatores* (*invidiosi, calumpniatores* etc.), uprzedzając krytykę odbiorców (w czym dopatrywać się należy przede wszystkim siły tradycji literackiej)²⁴:

Bo jeżeli sądzicie, że królowie i książęta polscy nie zasługują na własne dzieje i roczniki, to najwidoczniej królestwo polskie stawiacie na równi z jakimi bądź niekulturalnymi ludami barbarzyńców.

Kronika polska..., List III, s. 122

Polacy nie powinni znajdować się w tyle za innymi *gentes*, ponieważ także należą do świata łacińskiego i chrześcijańskiego²⁵. Rzekomy osąd, który wygłasza *obtrectator*, powinien natomiast zostać zrozu-

24 O uwarunkowaniach tego typu polemik (*prolepsis*) zob. Simon, I, 87 i nast. Inaczej przedstawia sprawę Mistrz Wincenty, wysoko stawiający poprzeczkę, w swym topicznym ujęciu: „To na koniec wypraszam sobie u wszystkich, aby nie każdemu pozwalano nas osądzać, lecz tylko tym, których zaleca wytworny umysł lub wybitna ogłada, zanim nas jak najsumienniej nie rozpoznają. Tylko bowiem rozgryziony imbir smakuje i nic nas nie zachwyci, na co spojrzymy [tylko] mimochodem. Atoli bezprawiem jest osądzać sprawę bez dokładnego jej poznania. Kto więc skąpi pochwał, niech będzie bardziej skąpy w ganieniu” (*Prolog*, fragment 4 – MISTRZ WINCENTY: *Kronika polska...*). Mistrz Wincenty zjednuje sobie słuchaczy za pomocą trzeciego dostępnego retorowi sposobu (H. BRINKMANN: *Der Prolog im Mittelalter als literarische Erscheinung. Bau und Aussage*. „Wirkendes Wort” 1964, s. 4–5): podkreśla oczekiwania wobec nich i wobec ich decyzji, których miarą są wspaniałe czyny przodków. W tym kontekście winni odbiorcy rozpatrywać jego dzieło i jego osobę. Tworzy fikcyjną sytuację rozmowy i mówi o tych, którzy są jej godni – zob. też W. WOJTCOWICZ: *Niektóre aspekty retoryczne „Prologu” „Kroniki” Mistrza Wincentego*. W: *Teatr wymowy. Formy i przemiany retoryki użytkowej*. Red. J. SZTACHELSKA, J. MACIEJEWSKI, E. DĄBROWSKA. Białystok 2004, s. 41–44). Wincenty zwraca się do ogółu czytelników (różnica bywa traktowana jako wyznacznik odmienności prologu w stosunku do listu dedykacyjnego – jak w *Kronice... Galla*) (zob. G. Simon, II, 158), jednakże nawet w tym samym prologu, nie ujawniając imienia, zwraca się też do swego zleceniodawcy („najdzielniejszy z książąt”). Do rzeczywiście wyjątkowych przypadków należy w tej perspektywie postawa Wilhelma z Malmesbury z jego prologu do 4. księgi *Gesta regum Anglorum* (WILHELM MALMESBIRENSIS: *Gesta regum Anglorum*. Rec. T. HARDY. Londini 1840, vol. 2, s. 483): „Sunt alii qui, nos ex segnitie sua metientes, impares tanto muneri existimant, et hoc studium prava suggillatione contaminant. Quapropter jam pridem, vel illorum ratiocinio vel istorum fastidio percussus, in otium concesseram, silentio libenter adquiescens” (*Prologus IV*). Zob. G. Simon, I, 91 i przypis 29.

25 „Barbarus”, jak przypomina za Lievenem van Ackerem Kazimierz Liman, oznacza także „pogański”. K. LIMAN: *Kilka uwag o topicze w „Kronice polskiej” Galla Anonima...*, s. 157.

miany jako retoryczne *prolepsis*. Cała sytuacja narracyjna, doniosła w wymiarze symbolicznym²⁶, należy raczej do konwencji fikcji, co wskazuje na olbrzymią rolę konwencji i topiki w kronice Galla.

Polecenie stworzenia *Gestów* wydaje się raczej cechą konwencji i fikcyjności – w sformułowaniu „*coepti laboris opifex*” („sprawca podjęcia pracy”); w konwencji tej zostaje opisana rola kanclerza Michała w powstaniu *Gestów*²⁷. W *Kronice...* Galla nie ma wskazania na typowy dla tego rodzaju piśmiennictwa motyw rozkazu (mający oczywiście antyczne paralele – jak w *Oratorze* Cycerona czy w *Retoryce dla Hereniusza*)²⁸, a zatem posłuszeństwa wobec władcy czy przełożonego, nakazującego akt pisarski²⁹. Brak takiego polecenia ze strony Bolesława III należy uznać za istotny – Gall pozostaje w tym aspekcie poza utartymi konwencjami³⁰. Jak podkreśla Simon, autorzy praktycznie nigdy nie wskazywali wprost, iż dzieło powstaje w związku z chęcią zdobycia sławy, czy to przez autora, czy to przez dzieło, często jednak wiązali swój utwór z nagrodą w życiu wiecznym. Jest to szczególnie istotne w przypadku przekazu dotyczącego świętego (*vita, miracula*)³¹. Gall w swojej motywacji, zwróconej w stronę świeckiego władcy, podkreśla, zwłaszcza w *Liście III*, świeckość zamierzeń³², adekwatnie do tego celu wybiera nagrodę ziemską:

26 Zob. P. WISZEWSKI: *Domus Boleslai...*, s. 149–150.

27 Komentarz zob. w: E. SKIBIŃSKI: *Przemiany władzy...*, s. 37–38. Kanclerz Michał nie jest postacią znaną. O jego możliwej, przyjętej tradycyjnemu w historiografii przynależności do rodu Awdańców świadczą tylko imię, co jest słabą i krytykowaną przesłanką – zob. P. WISZEWSKI: *Domus Boleslai...*, s. 159–161.

28 Simon, I, 59–60, przypis 27. Simon wskazuje, że choć mamy tu do czynienia z toposem, nie możemy jednak postąpić jak Ernst Robert Curtius, który wskazuje na fikcyjność tego topicznego ujęcia – nie zawsze jednak topos nie odnosił się do rzeczywistych stosunków między zlecającym a pisarzem (E.R. CURTIUS: *Literatura europejska...*, s. 92).

29 Przykładowo w *Kronice...* Mistrza Wincentego: „Jednakże niesłuszne jest uchylanie się od wykonania słusznego polecenia [...]. Ponieważ więc głupstwem byłoby walczyć z ciężarem, od którego niepodobna się uchylić, będę go dźwigał w miarę sił” (*Prologus*, fragment 4 – MISTRZ WINCENTY: *Kronika polska...*).

30 Problem ten dostrzega K. LIMAN (*Kilka uwag o topicie w „Kronice polskiej” Galla Anonima...*, s. 155), także P. WISZEWSKI (*Domus Boleslai...*, s. 147, zob. też s. 136).

31 Zob. Simon, II, 96–97. O napięciu pomiędzy świecką praktyką a postulatami wyłączności dzieł historiograficznych jako dzieł odnoszących się wyłącznie do świętych (idea Sulpicjusza Sewera) – zob. H. BEUMANN: *Die Historiographie des Mittelalters als Quelle für die Ideengeschichte des Königtums*. In: *Ideologie und Herrschaft im Mittelalter*. Hrsg. M. KERNER. Darmstadt 1982, s. 147–159. Zob. też P. WISZEWSKI: *Domus Boleslai...*, s. 145.

32 Świeckość (i „ziemskość”) zamierzeń podkreślana jest także poprzez odwołanie do fortuny w *Liście I*: „Et quoniam fortuna voti compos vos fautores obtulerit iuste rei” (*Galli Anonymi Cronicae et Gesta ducum sive principum Polonorum...*, s. 3) („Ponieważ los życzliwy was mi zdarzył na patronów słusznej sprawy” – *Kronika polska...*, s. 5). Por. odmienne ujęcie P. WISZEWSKIEGO (*Domus Boleslai...*, s. 136 oraz s. 147), według którego Fortuna miałaby być pośrednim (bezpośrednim?) czynnikiem powstania *Gestów*.

Ponadto przez wzgląd na Boga i na Polskę niechaj wasza zacność roztropnie zechce zadbać o to, aby otrzymaniu nagrody za tyle pracy nie przeszkodziła [czyjaś] nienawiść lub jakaś moja przypadkowa płochość. Jeśli bowiem mądrzy ludzie uważają me dzieło za dobre i pożyteczne dla sławy ojczyzny, to niegodnym i nieodpowiednim byłoby, gdyby za czymś podszeptem odebrano twórcy nagrodę za dzieło.

Kronika polska..., List III, s. 124–125

Często podkreślana w literaturze natarczywość i częstotliwość próśb Galla o zapłatę („na prawie każdej karcie swego dzieła”) może wynikać z założonego schematu: odniesienia do świeckości i wymuszonej konstrukcją listu próśby w *petitio*³³:

To zatem dziełko, łaskawi ojcowie, napisane na cześć książąt i kraju waszego stylem³⁴, na jaki stać było moją chłopięcą niedolność, przyjmijcie oraz poprzyjcie swą znakomitą powagą z właściwą wam życzliwością, ażeby Bóg wszechmocny obsypał was obfitością dóbr doczesnych i wiecznych.

Kronika polska..., List II, s. 63

Wszystko to wydaje się jednak użytkiem z bardzo rozpowszechnionej konwencji, związanej z osądem czytelnika i fingowanym dialogiem, zawierającym „odповідź” na domniemane zarzuty krytyków (Simon, I, 87 i nast.). Gall wskazuje, że pochodzi z wysoiego rodu:

[...] nie dlatego podjąłem się tak wielkiego dzieła, aby w ten sposób puszyć się swoją skromną osobą albo by chlubić się ojczyzną mą lub rodzicami.

Kronika polska..., List III, s. 121

Topika afektowanej skromności³⁵ zastosowana jest tu w typowej funkcji wyrażania dumy „poety”; dostrzegali to Karol Maleczyński, który pisał we *Wstępie*, że Gall był „potomkiem rodu, którego blaskiem nie chce się wynosić nad polskie otoczenie”³⁶.

W tym aspekcie należy także rozumieć często cytowane miejsce z *Listu III*:

33 Zob. np. K. MAŁECZYŃSKI: *Wstęp. W: Galli Anonymi Cronicae...*, s. XCVI.

34 W tłumaczeniu ginie ponownie samopomniejszająca „(nostra) pusillanimitas”, określająca (metonimicznie) styl i właściwości jego pisarstwa – nie jest to Cyce-ronski „stilus exercitatus” czy „atticus”, a jedynie „stilus nostrae pusillanimitatis”.

35 Zob. np. E.R. CURTIUS: *Literatura europejska...*, s. 90–92.

36 K. MAŁECZYŃSKI: *Wstęp...*, s. LXXXIX.

Jeśli zaś przypadkiem twierdzicie, że człowiek taki i tak żyjący jak ja niegodnie sięga po takie tematy, to wam odpowiem, że przecież spisywałem wojny królów i książąt, a nie ewangelię.

Kronika polska..., List III, s. 122

Jak stwierdziła ponad 50 lat temu Simon (nie był to pogląd odnotowany w polskim piśmiennictwie), Gall uważa się za człowieka, który może ukazywać czyny wojenne bez narażania się na zarzut zuchwałości, lekkomyślności (*temeritas*) czy jakiegoś zawłaszczenia materii i zarozumiałości (*praesumptio*) (Simon, I, 95). Nie podejmuje się spisania Ewangelii – dopiero wtedy zarzuty te miałyby wagę.

Krytyka formy i stylu dzieła mogła być uznana za uzasadnioną, tak autorzy ją postrzegali. Jak podkreśla Simon, pisarz średniowieczny mógł oczekiwać zarzutów dotyczących budowy i stylu swojego dzieła, a także niedoskonałości swojej własnej osoby, które powodowały braki w samym dziele i odbijały się na nim w negatywny sposób. Był jednak dalece przekonany o prawdzie i pożytku płynących z jego dzieł. Żaden jednak autor nie oczekiwał krytyki zawartości, materii swej pracy, zarzutów dotyczących prawidłowości przedstawianej treści (Simon, II, 124): Nie przyznawano racji krytyce skoncentrowanej na prawdzie (czy nieprawdziwości) przekazu, względnie jego „nowości” – zarzuty te odpierano argumentami o braku wiedzy (stąd też brało się przekonanie o „nowości” dzieła) i zazdrości krytyka, niedostrzegającego pożytków z dzieła (Simon, I, 98). Gall podkreśla zatem, że jest właściwą osobą, zdolną „literacko” opracować wspaniałe czyny księcia Bolesława i jego przodków. Należy pamiętać, że w tym modelu literackiej komunikacji to zleceniodawca przejmuje część odpowiedzialności – na nim spoczywa wybór właściwej osoby, zdolnej podjąć temat i podołać mu (Simon, II, 113).

W *Liście III* Gall wyznawał, że jest osobą kompetentną i znającą się na rzeczy, może więc przedstawiać *Gesta*, gdyż jest zaznajomiony z wojennym rzemiosłem³⁷. Przyjęcie kronikarskiego obowiązku musiało wywoływać zwyczajowy opór, brak tych zastrzeżeń traktowano jako *impudentia* (Simon, I, 65)³⁸. Jeśli ten kontekst

³⁷ Zob. też M. GUMPLOWICZ: *Leben und Schicksale Balduins, Bischofs von Kruschwitz (1066–1145)*. Posen 1902. Badacz ten wskazuje, że predylekcje do scen bitewnych, oblężeń autor (Baldwin) zawdzięcza osobistemu doświadczeniu – udziałowi w szturmie Antiochii, na nim modelowane jest oblężenie Kołobrzegu (*Kronika polska..., List II, s. 28*) (M. GUMPLOWICZ: *Leben und Schicksale..., s. 25 i nast.*).

³⁸ Przykładowo, w *Kronice* Wincentego: „Atoli co innego jest, gdy się przedsięwzięcie coś pod wpływem nieoględnej pochopności, z chęci popisania się, z żądzy zysku, a co innego, gdy [spełniamy] to, co narzuca konieczność, władczo nakazująca posłuch. Mnie bowiem ani taka namiętność pisania nie pobudza, ani

jest istotny, oznacza to, że w danym fragmencie Gall podkreśla swą poetycką świadomość. Przyjmuje zlecenie, nie dyskutując z samą możliwością przyjęcia i podołania temu zleceniu, bez wskazywania na własną nieumiejętność, brak talentu i wiedzy, względnie niegodność własnej osoby itp. (Simon, I, 66)³⁹. Tego typu ujęć w *Liście III* nie ma, znajdujemy je tylko w *Liście II*. W ujęciu Galla jego dobre chęci powinny usprawiedliwić niedoskonałości literackich umiejętności (Simon, I, 103)⁴⁰:

Lecz ponieważ częstokroć łatwo powziąć w myśli [jakiś] zamiar, którego nieporadne wysłowienie nie pozwoli wyrazić, niechaj dobre chęci wystarczą zamiast słów: bo jeśli ktoś robi tyle, na ile go stać, wtedy niesłusznym byłby [jakikolwiek] zarzut.

Kronika polska..., List II, s. 61

Jednakowoż wyrozumiałość i świętobliwość wasza, wielcy ojcowie, niechaj ma wzgląd na mą niewiedzę i na moje dobre chęci, i niech nie zważa na to, co i ile ofiarowuję jako owoc mej pracy, lecz ile pragnąłem i na ile wystarczyły me zdolności.

Kronika polska..., List II, s. 63

Ten problem ukazuje kolejną komplikację. W literaturze przedmiotu przyjmowano, że aspekty autobiograficzne dochodzą do głosu szczególnie w prologu czy w liście⁴¹. Jednak wszystko wskazuje na to, że opowiadający istnieje tu jako narracyjna figura, a nie jako historyczna postać ukazująca świadomość autora. Wydaje się

taka żądza sławy nie podnieca, ani gwałtowna chęć zysku nie zapala, iżbym po zaznaniu tyłu rozkoszy na morzu, po tylokrotnym rozbiciu się i mozolnym wybrnięciu na brzeg, miał ochotę ponownie rozbijać się na tych samych ławicach. [...] Jednakże niesłuszne jest uchylanie się od wykonania słusznego polecenia. [...] [Najdzielniejszy z książąt] Pragnąc tedy w swej szczodroblewości dopuścić potomnych do udziału w cnotach pradziadów, na mnie pisarza, na kruche jak trzcina pióro, na barki karzełka brzemień włożył Atlasa [...]. Ponieważ więc głupstwem byłoby walczyć z ciężarem, od którego niepodobna się uchylić, będę go dźwigał w miarę sił" (*Prologus*, fragment 3-4 - MISTRZ WINCENTY: *Kronika polska...*).

39 Przykładowo, Wilhelm z Malmesbury w swym *Vita Wulfstani* wskaże na niegodność swej osoby, odwołując się przy tym do Eklezjastesa „Non est speciosa laus in ore peccatoris” (Eccl XV, 9) – „W ustach grzesznika hymn pochwalny nie jest stosowny” (Syr 16:9) (BT) (cyt. za: Simon, I, 66).

40 G. Simon zwraca uwagę, iż odniesienie do dobrej woli w kontekście zapewne niedoskonałego efektu końcowego występowało w literaturze antycznej (OWIDIUSZ: *Epistulae ex Ponto*, III 4, 79; TIBULLUS: *Elegie*, IV 1, 7; PROPERCJUSZ: *Elegie* II, 10, 5-6). Dla autorów średniowiecznych znaczenie musiały mieć słowa Biblii (Simon, I, 102-103, zwłaszcza przypis 29 na s. 102).

41 Przykładowo, w odniesieniu do Galla – E. SKIBIŃSKI: *Przemiany władzy...*, s. 241.

nawet, że niektóre aspekty listów Galla wyłączają doświadczenia osobiste czy indywidualne (w nowoczesnym sensie)⁴². Autor buduje wielobarwny zespół zastanej i znanej topiki oraz kulturalnej samoświadomości z bardzo zamazanymi odniesieniami do społecznych realiów.

42 Zob. M.G. SCHOLZ: *Hören und Lesen. Studien zur primären Rezeption der Literatur im 12. und 13. Jahrhundert*. Wiesbaden 1980, s. 6, tu dalsze wskazania na ten problem w obrębie mediewistyki literackiej, szczególnie w tekście Petera Kobbego (P. КОББЕ: *Funktion und Gestalt des Prologs in der mittelhochdeutschen nachklassischen Epik des 13. Jahrhunderts*. „Deutsche Vierteljahresschrift für Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 1969, s. 405–457) i Olive’a Sayce’a (O. SAYCE: *Prolog, Epilog und das Problem des Erzählers*. In: *Probleme mittelhochdeutscher Erzählformen*. Berlin 1972, s. 63–72). Autobiografizm Galla kwestionował ostatnio po mickiewiczowsku M. Cetwiński; jego zdaniem mamy do czynienia „z przybraniem pozy cudzoziemca” (M. CETWIŃSKI: *Kilka uwag o zdaniach autobiograficznych Janka z Czarnkowa*. W: *Hominem quaerere. Człowiek w źródle historycznym*. Red. s. ROSIK, P. WISZEWSKI. [Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia. T. 177]. Wrocław 2008 s. 176–178 – tu s. 177).

Witold Wojtowicz

Gallus Anonymus' *causae scribendi*

Summary

The subject-matter of the work is letters and epilogues in *Gesta* by the so called Gallus Anonymus, especially topics they present. The author builds a multi-coloured series of topics on the basis of his own cultural awareness with very blurred references to social realities. Thus, the most important role is given to those places in *Gesta* which overcome or do not respect conventions and relatively change attitude towards them. A discussion on Gallus Anonymus intensified in the last decade, loses a lot without being re-recognised generally speaking, the sphere of literary conventions or topics.

The main obstacle in clear-cut and reliable findings concerning intended and factual reception of *Gesta* can be noticed in conventions used that were often treated by interpreters as a social reality while all statements formulated by Gall cannot be literally treated.

Witold Wojtowicz

***Causae scribendi* de Gallus Anonymus**

Résumé

L'objet de l'étude sont les lettres et les épilogues dans les *Gestes* de Gallus Anonymus, et en particulier le topos y présent. L'auteur construit un ensemble pittoresque de topos à la base de sa propre auto-conscience culturelle, avec des références très vagues aux

réalités sociales. L'importance première appartient donc à ces lieux dans les *Gestes*, qui transgressent ou ne respectent pas la convention, ou bien qui changent l'opinion à leur égard. La discussion animée de la dernière décennie sur Gallus perd beaucoup sans une étude nouvelle, d'une manière générale, des conventions littéraires ou le topos.

Le premier obstacle dans les constatations univoques et sûres concernant la réception intentionnelle et réelle des *Gestes* se situe dans les conventions utilisées, qui ont été traitées par les chercheurs comme une évidence sociale, pendant que les formules de Gallus ne peuvent pas être traitées littéralement.